

Wioletta Jedlecka

Legitymizacja prawa Unii Europejskiej

**Legitymizacja demokratyczna
czy cywilizacyjna?**

JURYSPRUDENCJA

4/2014



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

Wioletta Jedlecka

Legitymizacja prawa Unii Europejskiej

**Legitymizacja demokratyczna
czy cywilizacyjna?**



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2014

REDAKTORZY

Marek Zirk-Sadowski (Uniwersytet Łódzki), *Tomasz Bekrycht* (Uniwersytet Łódzki)

SEKRETARZ

Rafał Jerzy Kruszyński (Uniwersytet Łódzki)

RADA PROGRAMOWA

Andrzej Bator (Uniwersytet Wrocławski), *Tadeusz Biernat* (Krakowska Akademia im. A. F. Modrzewskiego), *Stanisław Czepita* (Uniwersytet Szczeciński), *Tomasz Gizbert-Studnicki* (Uniwersytet Jagielloński), *Mariusz Golecki* (Uniwersytet Łódzki), *Małgorzata Król* (Uniwersytet Łódzki), *Grzegorz Leszczyński* (Uniwersytet Łódzki), *Jerzy Leszczyński* (Uniwersytet Łódzki), *Leszek Leszczyński* (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), *Lech Morawski* (Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu), *Tomasz Pietrzykowski* (Uniwersytet Śląski), *Marek Smolak* (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), *Tomasz Stawecki* (Uniwersytet Warszawski), *Bartosz Wojciechowski* (Uniwersytet Łódzki), *Sylvia Wojtczak* (Uniwersytet Łódzki), *Jerzy Zajadło* (Uniwersytet Gdański), *Wojciech Załuski* (Uniwersytet Jagielloński)

RECENZENCI

Adam Sulikowski, *Bartosz Wojciechowski*

Wioletta Jedlecka – Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Katedra Teorii i Filozofii Prawa, 50-145 Wrocław, ul. Uniwersytecka 22/26

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Katarzyna Gorzkowska

SKŁAD I ŁAMANIE

AGENT PR

OKŁADKĘ PROJEKTOWAŁA

Barbara Grzejszczak

Wydanie publikacji zostało dofinansowane przez Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytetu Wrocławskiego

© Copyright by Wioletta Jedlecka, Łódź 2014

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki – Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Łódź 2014

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06602.14.0.M

ISBN (wersja drukowana) 978-83-7969-292-7
ISBN (ebook) 978-83-7969-711-3

Pamięci Mojego Taty

Spis treści

Wstęp	9
1. Cel i idea pracy	9
2. Kwestie terminologiczne.....	13
2.1. Pojęcie legitymizacji w ogólności	13
2.2. Pojęcie legitymizacji prawa.....	17
2.3. Wymiary i fazy poszukiwań legitymizacji w Unii Europejskiej	22

I. KRYZYS LEGITYMIZACJI DEMOKRATYCZNEJ W UNII EUROPEJSKIEJ

Rozdział 1. Zasada demokracji w Unii Europejskiej	37
1.1. Zasada demokracji jako zasada ogólna prawa Unii Europejskiej.....	37
1.2. Zasada demokracji jako czynnik legitymizacji Unii Europejskiej.....	44
1.3. Koncepcja legitymizacji demokratycznej w Traktacie z Lizbony.....	56
1.4. Proceduralne pojęcie demokracji.....	59
Rozdział 2. Przeszkody w zaistnieniu europejskiej demokracji	71
2.1. Kwestia europejskiego <i>demos</i>	71
2.2. Problem europejskiej tożsamości.....	78
2.3. Zagadnienie deficytu demokratycznego w Unii Europejskiej	102

II. LEGITYMIZACJA CYWILIZACYJNA UNII EUROPEJSKIEJ

Rozdział 3. Dobro wspólne i zasada solidarności jako ontologiczne podstawy demokracji.....	127
3.1. Europejskie dobro wspólne.....	127
3.2. Zasada solidarności w Unii Europejskiej	144
Rozdział 4. Pluralizm aksjologiczny w Unii Europejskiej.....	153
4.1. Wartości wspólne społeczeństw państw Unii Europejskiej.....	153
4.2. Konstruowanie wartości europejskich w projekcie Traktatu Konstytucyjnego oraz w Traktacie Lizbońskim	157
Rozdział 5. Tradycyjne pojmowanie kultury a multikulturowość w Unii Europejskiej	165
5.1. Legitymizująco-regulatywna funkcja tradycyjnego pojmowania kultury.....	165
5.2. Kultura a integracja europejska	171
5.3. Wielokulturowość w Unii Europejskiej.....	183
Zakończenie.....	201
Bibliografia	205

Wstęp

1. Cel i idea pracy

Na początku rozważań należy podkreślić, iż Europa już od dawna pilnie potrzebuje debaty na temat ostatecznego celu swego zjednoczenia. Pytania, jakie można w tym miejscu zadać, brzmią: po co właściwie Europa ma być zjednoczona, w jakim celu? Ku czemu ma nastąpić to zjednoczenie? Na jakich podstawach? Kolejne pytanie, które można postawić, jest następujące: w jakim kierunku mogłaby i powinna pójść taka debata? Na Unię Europejską mamy wiele różnych pomysłów. Jeśli zakładamy, iż Europa jest wspólnotą wartości cywilizacyjnych, do których należą wolność i równość jednostki, demokracja, państwo prawa, społeczeństwo obywatelskie, to „europejski dom” nie może być budowany niezależnie od tych wartości lub wbrew nim, ale tylko i wyłącznie na ich podstawie. Wspólna polityka europejska musi więc występować w obronie wymienionych wartości oraz brać za nie odpowiedzialność. Ponieważ narody w Europie długo jeszcze będą istnieć, mając polityczną organizację i formę, to proces jednoczenia musi wytworzyć taką strukturę, która zachowa ich swoistość, odrębność. Zachowa ją, a nie przekształci czy zniweczy¹. Trzeba się zgodzić ze stwierdzeniem, iż teraz jest dogodny czas na refleksję nad ideą europejską. Wszak zjednoczona Europa znajduje się w kryzysie². Teoria integracji europejskiej, jako pewien dyskurs, wymaga zgody co do strategii i celów zjednoczenia, a budowa tej zgody nie jest – w mojej opinii – możliwa bez określonych koncepcji legitymizacyjnych.

Priorytety i droga dalszego jednoczenia Europy muszą jednak zostać na nowo przemyślane i określone. Ale jakie mają być te nowe priorytety? E.-W. Böckenförde próbuje nakreślić pewną wizję Europy. Otóż, punkt ciężkości procesu dalszej integracji, przy osiągniętym już poziomie w dziedzinie gospodarki, autor proponuje przenieść na obszar kultury. Chodzi bowiem o stworzenie warunków kształtowania się wspólnej europejskiej świadomości pośród różnorodności kultur Europy, o zachowanie i dalszy rozwój wspólnych podstaw duchowych. Jakie są te podstawy i jak daleko one sięgają? Otóż, zalicza się do nich religię chrześcijańską

¹ E.-W. Böckenförde, *Państwo prawa w jednoczącej się Europie*, Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 2000, s. 113–114.

² Zob. więcej na temat kryzysu: J. H. H. Weiler, *Demokracja bez narodu: kryzys europejskości*, „Nowa Europa. Przegląd Natoliński” 2013, nr 3 (16), s. 5 i n.

i ukształtowaną przez nią kulturę, a także racjonalizm, Oświecenie i formy społeczeństwa obywatelskiego. Do tego należałoby jeszcze dodać wspólną politykę obronną i zagraniczną oraz wspólną politykę bezpieczeństwa wewnętrznego, a także gwarancje przestrzegania praw jednostki. Wspólnota i jedność tego rodzaju znalazłyby wśród narodów oraz ludzi w Europie poparcie i uznanie – bo wiem widzieliby oni w niej coś, z czym sami mogą się identyfikować i co mogą realnie współtworzyć³. Stąd tak ważna jest w Unii zasada solidarności.

Od kilku lat możemy obserwować znaczne przyspieszenie procesu integracyjnego Europy. Opracowany przez Konwent Europejski Traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy można byłoby uznać za największy krok naprzód w rozwoju integracji europejskiej. Można by było, gdyby proces jego ratyfikacji został uwieńczony sukcesem. Tak się jednak nie stało. Powstaje więc pytanie: dlaczego? Przecież podjęto w nim próbę zwiększenia demokratyzacji Unii Europejskiej, tak aby jej poziom był adekwatny do aktualnego stanu integracji. Zasadę demokracji przedstawicielskiej, uznaną za podstawę funkcjonowania Unii, oparto na bezpośredniej reprezentacji obywateli w Parlamencie Europejskim oraz pośredniej reprezentacji suwerenów państw członkowskich w Radzie Europejskiej i Radzie Ministrów za pośrednictwem rządów podlegających wewnątrzpaństwowej kontroli parlamentarnej. Drugiej zasadzie – demokracji uczestniczącej, wyrażającej się w zapewnieniu obywatelom UE uczestnictwa w debacie publicznej, kształtowaniu dialogu instytucji Unii z organami społeczeństwa obywatelskiego, a także obligatoryjnej konsultacji, obywatelskim prawie do petycji oraz funkcjonowaniu partii politycznych na szczeblu europejskim nadano charakter uzupełniający. Czyż nie jest więc paradoksem, że większość głosujących, potencjalnych beneficjentów ustaleń wprowadzanych przez Traktat, odrzuciła reformy stanowiące duży krok w kierunku demokratyzacji i usprawnienia systemu instytucjonalnego UE? Poszukiwania odpowiedzi na pytania o przyczyny tego impasu mogą być prowadzone poprzez zgłębianie problematyki legitymizacji porządku prawa europejskiego, jak również specyficznych uwarunkowań systemu politycznego UE.

Okres przedłużającego się w Europie kryzysu gospodarczego, który rozpoczął się w 2008 r., przyczynia się do transformacji politycznej w Unii Europejskiej. Dokonuje się przejście od wspólnotowego modelu integracyjnego do modelu opierającego się na polityce siły dominujących państw członkowskich Unii wobec państw słabszych. Państwa najbardziej wpływowe zachowują więcej suwerenności i to one odbudowują znaczenie demokracji w swych krajach. W państwach peryferyjnych natomiast znaczenie zarówno suwerenności, jak i demokracji ulega marginalizacji⁴. Kryzys ujawnił też pewne wady konstrukcyjne UE,

³ Ibidem, s. 115–116.

⁴ T. G. Grosse, *Triumf polityki siły i problemy z demokracją w Europie*, „Rzeczy Wspólne” 2012, nr 9 (3), s. 118, 117. O istocie kryzysu Unii Europejskiej zob. też: J. Barcz, *Unia Europejska na rozstajach. Dynamika i główne kierunki reformy ustrojowej*, Instytut Wydawniczy EuroPrawo, Warszawa 2008, s. 19–24.

a mianowicie pokazał, że Unia Europejska jest ważna, ale jej konstrukcja nie jest optymalna, że instytucje unijne nie są wystarczająco wyposażone w instrumenty walki z zagrożeniami, które wynikają z nieprzestrzegania wcześniej wynegocjowanych, uzgodnionych i ratyfikowanych ustaleń⁵.

T. G. Grosse podkreśla, iż obecnie przeżywamy kryzys modelu wspólnotowego w Unii Europejskiej. Jedną z głównych zasad wspólnotowych było bowiem dążenie do solidarnego dystrybuowania kosztów i korzyści wynikających z integracji europejskiej. Model wspólnotowy wypierany jest przez model polityki siły (*power politics*), w którym kształtuje się coraz bardziej widoczna hierarchia władzy między państwami centralnymi a peryferyjnymi. Owa hierarchia władzy coraz bardziej przenika też politykę prowadzoną w instytucjach wspólnotowych. Najpoważniejszą konsekwencją przejścia do modelu polityki siły jest zwiększająca się wciąż nierównowaga w dystrybuowaniu korzyści i kosztów płynących z integracji europejskiej. To z kolei pociąga za sobą przesuwanie kosztów z państw najbardziej wpływowych na te najsłabsze, co *de facto* niweczy dotychczasową zasadę solidarności⁶.

W retoryce Wspólnoty dużo miejsca poświęca się demokracji i znaczeniu demokratycznych korzeni cywilizacji europejskiej. A tymczasem problemy demokracji coraz bardziej przyczyniają się do powstawania problemów dezintegracyjnych w Unii. Demokracja wyborcza w Europie funkcjonuje, jak zaznacza T. G. Grosse, tylko na poziomie narodowym. Na poziomie europejskim natomiast mamy do czynienia jedynie z demokracją pozorowaną lub tzw. *quasi*-demokracją. Poziom unijny faktycznie czerpie swą legitymizację demokratyczną z poziomu narodowego. Zamiast rozwoju instytucji demokratycznych w Unii Europejskiej decydenci europejscy starają się wręcz omijać instytucje narodowe, gdyż obawiają się, że demokracja narodowa może zaszkodzić postępom integracji w Europie. Jest to zapewne związane z tym, iż referenda przeprowadzane w państwach członkowskich UE podważały w jakiś sposób projekt europejski, jakim jest Unia, np. nieudane referenda w Holandii i Francji, które zniweczyły projekt konstytucji europejskiej. W efekcie procesy integracyjne w Europie nie tylko nie zbudowały solidnej demokracji na szczeblu Unii, ale wręcz przyczyniają się do osłabienia demokracji również w krajach członkowskich⁷. Trzeba przy tym pamiętać, że to inna kontrola demokratyczna niż ta, którą znamy z poziomu państwa narodowego

⁵ R. Riedel, *Standardy demokracji przedstawicielskiej w Unii Europejskiej a equilibrium legitymizacyjne w czasach kryzysu*, „Studia Europejskie” 2013, nr 2, s. 28. Na temat kryzysu patrz: K. Polkowski, *Kryzys w ponowoczesnej rzeczywistości*, „Studia Europejskie” 2011, nr 4, s. 95 i n.; K. Wielecki, *Spoleczny i kulturowy kontekst kryzysu gospodarczego w literaturze naukowej. Przyczynek do europejskiej debaty*, „Studia Europejskie” 2009, nr 1, s. 34–35; R. Koselleck, *Kryzys*, „Nowa Europa. Przegląd Natoliński” 2013, nr 2 (15), s. 22 i n.; R. Washington, *Czy dyskurs publiczny jest odpowiedzią na kryzys europejskiego przywództwa? Przykład Valéry'ego Giscarda d'Estaing*, „Nowa Europa. Przegląd Natoliński” 2013, nr 2 (15), s. 227 i n.

⁶ T. G. Grosse, *Triumf polityki siły...*, s. 118–119.

⁷ Ibidem, s. 119–120.

– ale też musi być ona inna, ponieważ Unia Europejska nie jest państwem. Co więcej, mechanizmy legitymizacyjne wykorzystywane na poziomie państw narodowych nie zawsze okazują się skuteczne i w związku z tym nie mogą służyć bezwarunkowej oraz bezrefleksyjnej aplikacji na poziomie ponadnarodowym⁸.

W sytuacji przedłużającego się kryzysu gospodarczego coraz trudniej unikać werdyktu wyborczego i wpływu demokracji na procesy integracyjne. Przejawem owych tendencji jest podwójny sprzeciw wyborców – zarówno w państwach centralnych, jak i peryferyjnych. W obydwu grupach państw maleje poparcie dla idei integracyjnych, powodując jednocześnie wzrost wpływów poglądów eurosceptycznych. W sytuacji kryzysu gospodarczego następują trzy równoległe procesy dotyczące demokracji w Europie:

1) następuje silne pobudzenie demokracji narodowej, co w znacznej mierze jest wynikiem niezadowolenia z procesów integracji europejskiej,

2) zjawisko eurosceptycyzmu w coraz szerszym stopniu obejmuje elity polityczne,

3) pobudzenie demokracji lokalnej wydaje się bardziej oddziaływać w państwach najmocniejszych, w których silniejsza jest tożsamość narodowa, wzmacniana m.in. poprzez odniesienie do własnej konstytucji i narodowej suwerenności.

W tej sytuacji nieuchronnie nasuwa się pytanie, jak przezwyciężyć kryzys Unii Europejskiej. Czy można w Europie odbudować demokrację deliberatywną? Jeśli jednak odbudowa demokracji jest ważna dla powodzenia integracji, to – w opinii T. G. Grosse – powinna się ona dokonać równocześnie w sferze instytucji i wiodącej ideologii proeuropejskiej. Na płaszczyźnie instytucjonalnej kluczowa jest odpowiedź na pytanie: czy społeczeństwom peryferyjnym bardziej zależy na suwerenności i demokracji poza strukturami Unii Europejskiej, czy też na większym bezpieczeństwie kosztem podrzędnego znaczenia politycznego w zhierarchizowanej Unii? Na płaszczyźnie ideowej natomiast kluczowe znaczenie ma odejście od ideologii liberalnej, która była dotychczas podstawową doktryną polityczną integracji europejskiej. Być może elity proeuropejskie powinny znów wrócić do pomysłu Europejskiego Modelu Społecznego, w którym nadrzędne znaczenie ma wzrost gospodarczy oraz zwiększenie spójności społecznej i gospodarczej w ramach zjednoczonej Europy. Odbudowa poparcia dla integracji europejskiej prowadzi bowiem poprzez skuteczne zapobieganie kryzysowi i systematyczne podwyższanie jakości życia obywateli państw członkowskich UE. Może ratunkiem jest w tej sytuacji próba odbudowy modelu wspólnotowego? Dlatego tak ważna jest kwestia określenia wiodącej idei europejskiej. Nadto ważny jest też powrót do zasady solidarności i bardziej sprawiedliwego podziału kosztów integracji pomiędzy poszczególne państwa członkowskie Unii Europejskiej⁹.

⁸ R. Riedel, *Standardy demokracji przedstawicielskiej...*, s. 29.

⁹ T. G. Grosse, *Triumf polityki siły...*, s. 123–126. Na temat European Social Model zob. M. Dawson, *New Governance and the Transformation of European Law. Coordinating EU Social Law and Policy*, Cambridge University Press, Cambridge 2011, s. 245–246.

W związku z powyższym oś problemową podjętych w pracy rozważań stanowi kwestia legitymizacji Unii Europejskiej – jej instytucji oraz prawa przez nie stanowionego, przy czym legitymizację rozumiem w tradycyjnym sensie, jako pewną koncepcję argumentacyjną, zmierzającą do uzasadniania czy usprawiedliwiania przedmiotu legitymizacji. Inspiracją do podjęcia badań w tym zakresie było widoczne w wielu opracowaniach dotyczących prawa Unii Europejskiej poczucie szeroko rozumianego kryzysu w Unii. Podejście do badanych kwestii wpłynęło na konstrukcję rozprawy i jej podział na dwie części. W części I, składającej się z dwóch rozdziałów, analizuję zasadę demokracji w Unii Europejskiej (rozdział 1) oraz trudności związane z jej funkcjonowaniem jako czynnikiem legitymizacji Unii Europejskiej i prawa stanowionego przez jej instytucje (rozdział 2). Druga część dotyczy legitymizacji cywilizacyjnej Unii Europejskiej i zawiera trzy rozdziały, w których poszukuję dróg wyjścia z kryzysu legitymizacji demokratycznej w UE, wykorzystując zasadę solidarności i rozumienie dobra wspólnego w Unii (rozdział 3), kanon wartości wspólnych przyjmowanych w Unii (rozdział 4) oraz wielokulturowość, która ma zastąpić tradycyjne rozumienie kultury z jej regulatywno-legitymizującą funkcją (rozdział 5). Argumentacja technologiczno-symboliczna, powrót do kultury jako medium rozmowy o prawie Unii Europejskiej, odbudowa modelu wspólnotowego (z naciskiem na wspólnotę konstruktywistyczną) i powrót do zasady solidarności stanowią propozycje przezwyciężenia kryzysu w UE, zaprezentowane w niniejszej pracy. Stosując argumentację wykorzystującą racje o charakterze ocennym, pokazuję możliwości usprawiedliwienia przedmiotu legitymizacji, jakim jest Unia Europejska (prawo UE). Nie wskazuję przy tym na jeden model legitymizacji UE (prawo UE) – choć najbliższy byłby tu model ideologiczny – gdyż uważam, że w przypadku fenomenu, jakim jest Unia, do jej legitymizacji konieczna jest fuzja wielu koncepcji argumentacyjnych.

2. Kwestie terminologiczne

2.1. Pojęcie legitymizacji w ogólności

W. Sokół, przywołując uwagę H. P. Potmana, słusznie podkreśla, iż „jednym z głównych problemów koncepcji legitymizacji wydaje się to, iż mamy tyle definicji, ilu piszących na ten temat”¹⁰.

Źródłosłów terminu „legitymizacja” (ang. *legitimacy, legitimisation*) pochodzi od łacińskiego słowa *legitimus*, czyli zgodny z prawem, bądź od słowa wywodzącego się z łaciny średniowiecznej – *legitimo*.

¹⁰ H. P. Potman, *Policy Acceptance as a Variable in Policy Analysis*, referat wygłoszony na XIV Światowym Kongresie IPSA, sierpień 1988, cyt. za: W. Sokół, *Legitymizacja polityczna*, [w:] B. Szmulik, M. Żmigrodzki (red.), *Wprowadzenie do nauki o państwie i polityce*, Wydawnictwo Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2006, s. 221.

W literaturze najczęściej pojęcia „legitymacja”, „prawomocność”, „prawowitość” traktowane są jako tożsame¹¹. W naukach humanistycznych stosowane są dwa terminy: „legitymizacja” i „legitymacja”. Przyjmuje się, że legitymacja (prawomocność) oznacza pożądaną – zarówno przez podmioty sprawujące władzę, jak i przez grupy podporządkowane tej władzy – stan systemu politycznego, który gwarantuje stabilność władzy i relacji z nią grup podporządkowanych¹². Legitymizacja zaś (uprawomocnienie) może być definiowana jako „proces wyboru ze zbioru dostępnych technik legitymizacyjnych (argumentów legitymizacyjnych) tych, które w danych warunkach społecznych najefektywniej prowadzić będą do stanu legitymacji podmiotu techniki te stosującego”¹³. Obydwa przywołane terminy służą więc interpretowaniu tych samych zjawisk, jednakże legitymacja to pewien stan systemu politycznego czy ładu społecznego, a legitymizacja obejmuje proces wiodący do osiągnięcia takiego stanu. Legitymizacja to w dużej mierze proces interakcji, komunikowania się według pewnych przyjętych wzorów, zachodzący między uczestnikami systemu politycznego czy społecznego. Legitymacja jest zatem efektem procesu legitymizacyjnego i jego końcowym ogniwem¹⁴. W opinii T. Biernata legitymizacja jest zespoleniem trzech równie ważnych wymiarów:

- 1) uzasadnieniem, usprawiedliwieniem i wyjaśnieniem władzy, ale również innych obiektów, np. prawa,
- 2) stanem zmieniającym w istotny sposób relacje między podmiotem a obiektem,
- 3) rodzajem zasobu – zasobem władzy, autorytetem prawa, wzmocnieniem władzy¹⁵.

¹¹ W. Sokół, *Legitymizacja polityczna...*, s. 221.

¹² J. Pawłowski, *Przebudowa instytucjonalna Unii Europejskiej wobec potrzeb legitymacji*, „Studia Europejskie” 2007, nr 2 (42), s. 35.

¹³ W. Sokół, *Legitymizacja systemów politycznych*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1997, s. 15–19. Zob. także: W. Sokół, *Argumenty, działania, procedury i symbole legitymizacji*, [w:] A. Preisner (red.), *Prawowitość czy zgodność z prawem. Legitymizacja władzy w państwach demokratycznych*, Beta-Druk, Wrocław 2010, s. 11 i n.

¹⁴ A. Wierzchowska, *Konceptualizacja pojęcia „legitymizacja”*, [w:] K. A. Wojtaszczyk, *Legitymizacja procesów integracji europejskiej*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2006, s. 14–15. W ramach rozważań na ten temat spotyka się również takie terminy, jak: autolegitymizacja, samolegitymizacja, legitymność, wiarygodność, prawowitość, autorytet, illegitymacja (nieprawomocność).

Samo pojęcie ma starożytną proveniencję, np. Cyceron używał terminu *legitimum imperium* i *potestas legitima*. Pierwszą koncepcję prawomocności, koncentrującą się na posiadaniu lub dążeniu do pewnych wartości jako jedynym kryterium prawomocności, określa się mianem tradycyjnej. Tradycyjna koncepcja legitymacji, z reguły koncentrując się na jednym wyznaczniku czy typie legitymizacji w różnych szatach ideowych, często wykazywała swą obecność np. w teokratycznej teorii państwa. Za: W. Sokół, *Legitymizacja polityczna...*, s. 221.

¹⁵ T. Biernat, *Legitymizacja procesu legislacyjnego*, [w:] A. Preisner (red.), *Prawowitość czy zgodność prawem...*, s. 177. Zob. też: M. Żyromski, *Power and legitimation. Between political*